



KURIER szczeciński

ROR IX NIEDZIELA 20, PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA 1953 R. Nr 225 (2682)

ROZWOJ i mechanizacja rolnictwa w Polsce wymaga wielkiej ilości traktorów. W planie 6-letnim rolnictwo ma ich otrzymać 61 tysięcy, z czego coraz większy procent produkuje fabryka traktorów w Ursusie. Produkcja Zakładów „Ursus” w 1955 wyniesie 11 tysięcy, podczas gdy w 1949 r. wynosiła tylko 2.500, a w 1950 roku — 4 tysiące traktorów. Obecnie już od wielu miesięcy zakłady mechaniczne „Ursus” systematycznie wykonują i przekraczają plany produkcyjne. Na zdjęciu: Władysław Michno i Bolesław Dróżkiewicz podczas montowania kół.

(CAF)

Stałym podnoszeniem wyników szkolenia bojowego i politycznego witają żołnierze X rocznicę powstania Wojska Polskiego

Nowymi sukcesami w pracy nad podnoszeniem poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, zdwojonym wysiłkiem w zaszczytnej i ofiarnej służbie dla narodu — dla sprawy pokoju na całym świecie, witają żołnierze i oficerowie WP zbliżającą się X rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Miesiąc Budowy Warszawy na wsi szczecińskiej

W MIESIĄCU BUDOWY WARSZAWY żywy udział biorą chłopcy województwa szczecińskiego. Członkowie rolniczych zespołów spółdzielczego z CHŁOPÓW, w pow. Choszczno, wspólnie z członkami Ligi Kobiet z sąsiedniego DRAWINA zorganizowali imprezę dochodową przekazyując uzyskany dochód na odbudowę stolicy.

PODOBNE młodzież PGR w KOUKACH, wraz ze stacjonującą tam brygadą żeńską „SP”, zorganizowała w sąsiednich PORACH i spółdzielniach produkcyjnych cztery wieczorne poświęcone budującej się stolicy.

W poszczególnych gromadach i PGR-ach odbywają się liczne pogadanki i odczyty ilustrowane przeobrażeniami. Zainicjują one mieszkańców wsi szczecińskiej z postępną budową Warszawy.



Chłopi w braterskim sojuszu z robotnikami budują NOWĄ WARSZAWĘ.

Już 3.640 izb mieszkalnych oddano do użytku ludzkiej pracy na terenie osiedla mieszkaniowego Mirows I. Obecnie zapoczątkowano prace przy budowie dalszej części mirowskiego osiedla (zwanego Mirows II). Zostanie ono całkowicie ukończone w ciągu dwóch lat. Mieszkańcy Warszawy otrzymają wtedy dalsze 3.510 nowych pięknych i wygodnych izb mieszkalnych. Na zdjęciu: Ogólny widok osiedla Mirows I. (CAF).

Ślady osady sprzed

4 tysięcy lat
odkryto w pow.
aleksandrowskim

W CZASIE prac wykopaliskowych w dolinie Bachorza w pow. aleksandrowskim natrafiono w miejscowości Adolfin na ślady osadnictwa neolitycznego, które istniało tutaj w latach 2.000—1.800 przed naszą erą.

M. INN. odkryto tu stare cmentarzysko, w którym znajduje się kilka warstw grobów z różnych okresów.



ODBYŁY się egzaminy kandydatów do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Kandydaci rekrutowali się ze szkół, zakładów pracy i gromad. Wśród kandydatów byli również żołnierze pełniący obecnie zasadniczą służbę wojskową, którzy pragną poświecić się jej zawodowo. Kandydaci złożyli szkolny okręt „Zetempowiec”.

Na zdjęciu: Jan Woldan obajnia zwiedzającym urządzenia na pokładzie okrętu. (CAF).

Pierwszy silnik do samochodu M-20

„Warszawa” wyprodukowany całkowicie w kraju

19 BM. był dla załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu dniem wielkiej radości. O godz. 8 rano hale silnikową opuścił, na specjalnym wózku, pierwszy silnik do samochodu M-20 „WARSZAWA” wyprodukowany w kraju, po czym — wśród ogólnej owacji załogi — przejechał przez wszystkie wydziały, które przyczyniły się do zakończenia tego najważniejszego etapu w przebiegu do samodzielnej produkcji samochodu osobowego według licencji radzieckiej.

SPRAWNIE przebiegają WYKOPKI ziemiaków w PGR-ach

PGR-y, które w tym roku wczesnie rozpoczęły wykopki, zebraly dotychczas ziemniaki z prze szło 25 proc. ogólnej powierzchni ich uprawy. W pewnej części zespołów PGR, wykopy ziemniaków dobiegają już końca.

Pomyślny przebieg wykopków w PGR-ach jest wynikiem poważnego zwiększenia w tym roku ilości nowoczesnego sprzętu mechanicznego do zbioru ziemniaków, zwrócenia do tych prac odpowiedniej ilości sił roboczych — przede wszystkim spośród rodzin robotników rolnych, a także lepszego na ogół organizacji prac wykopkowych.

O wielkim znaczeniu organizacji pracy dla przebiegu wykopków świadczą przykłady nie tylko produkcyjnych PGR-ów, ale również tych gospodarstw państwowych, które nie nadają za ustalonymi harmonogramami pracy i opóźniają się ze zbiorom. Najbardziej występują niedociąganie organizacyjne przy zbiorze ziemniaków w okęgach przemysłowych.

Duże braki organizacyjne istnieją także w niektórych gospodarstwach państwowych okręgu warszawskiego.

Egz. Obow. Okręgowy

Przyjęcie w ambasadzie Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w Moskwie

AGENCJA TASS donosi z Moskwy: Dnia 18 września ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w ZSRR Lim He wydał przyjęcie na cześć delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

NA przyjęciu obecni byli: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR L. M. Kaganowicz, pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR I. M. Mikojan, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Najwyższej ZSRR B. P. Tarasow, przewodniczący Rady Ministrów RFSSR A. M. Puzanow, ministrowie ZSRR, marszałkowie, generałowie i admirałowie oraz przedstawiciele społeczeństwa i prasy, działacze na polu nauki i sztuki.

Ze strony koreańskiej na przyjęciu obecni byli: przewodniczący Rady Ministrów Kim Ir Sen, zastępca przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy Pał Dan Ah, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Te Ir Len, minister spraw zagranicznych Nam Ir, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Ten Dzin Thak, minister kolei Kim He Li oraz członkowie ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w ZSRR.

Na przyjęciu obecni byli również ambasadorowie i przedstawiciele dyplomacji Chńskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Albńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

LOSOWANIE OBLIGACJI

Narodowej Pożyczki
Rozwoju Sił Polskich
odbędzie się
w Nowej Hucie
od 1 października

IV PUBLICZNE losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, które rozpocznie się 1 października br., odbędzie się w mieście Nowa Huta.

Podczas IV losowania NPRSP zostanie wylosowanych ogółem 212.500 premii, a mianowicie:

68 premii po zł 10.000
272 premii po zł 5.000
2550 premii po zł 1.000
9010 premii po zł 500
17000 premii po zł 250
183600 premii po zł 150

Losowanie obligacji odbywać się będzie dla wszystkich klas Pożyczki.

Wzorowe „szkoły matek” powstają w woj. szczecińskim

WOJEWÓDZKA Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Szczecinie przystąpiła do organizowania tzw. „szkół matek” przy izbach porodowych, ośrodkach zdrowia i szpitalach dzielnicy. Szkół takich zorganizowano już 7, z czego 5 przy izbach porodowych w powiecie chojeńskim. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie wzorowa „szkoła matek” w Szczecinie przy Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa.

„SZKOŁY MATEK” rozwinęły żywioną działalność, organizując 6-tygodniowe kursy, na których młode matki zapoznają się z racjonalną pielęgnacją i higieną niemowląt, chętnie uczęszczając również na ćwiczenia praktyczne. W „szkole matek” przy ośrodku zdrowia w Gryficach na życzenie słuchaczek niektóre wykłady były powtarzane kilkakrotnie.

Huta „Szczecin” wykonała już plan III kwartału

DZIEKI wysiłkowi całej załogi Huta „Szczecin” już 17 bm. wykonała plan III kwartału w 100,5 proc.

Pierwsze miejsce zajęła zmiana Jona MAZURA, drugie miejsce TOMCZAKA, a trzecie PUCIOWSKIEGO.

Najlepszym wytwórcą w III kwartale na piecu „A” został Stanisław KIERCZULA, a na piecu „B” Tadeusz MAJKA.

Eugeniusz GIBALSKI, to najlepszy mistrz wylotu.

Również dobre miejsce zajął starszy wylotcznik Stanisław PIETRZYGA i starszy gwardziół Jan KOZŁOWSKI.

Przeciętnie po 160 proc. normy w bieżącym kwartale osiągnęli: Henryk Kaczorek, Stanisław Stanisławski, Stanisław Jackowski, Michał Gliński.

Huta „Szczecin” plan roczny na pewno wykona przedterminowo, wysoko go przekroczy i spłaci w całości dług wobec państwa, zaciągnięty przez niewykonanie planu w roku ub. (5)

* 18 WRZEŚNIA wyszedł z druku w Bukareszcie kolejny 38/254 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”



Dziś 6 stron

Dalsze dowody zbrodniczej działalności oskarżonych

(CIĄG DALSZY ZE STR. 2)

Miedzy Włocławkiem a Rzymem i Londynem

Następnie zeznał świadek ks. Jan Grajner, kanclerz kurii diecezjalnej we Włocławku. Oświadczył on, że poprzez biskupa Kaczmarka pośredniczył w przekazywaniu za granicę listów od ks. biskupa Radomskiego. Listy te zawierały sprawozdania informacyjne przesyłane do Stolicy Apostolskiej. Ks. biskup Radomski — zeznał świadek — mówił mi, że ks. biskup Kaczmarek ma znajomości w ambasadzie amerykańskiej i tą drogą przekazać sprawozdania za 1949 rok. Sprawozdania te ujmowały zagadnienia z życia diecezji włocławskiej. Obok informacji z życia kościelnego rozstrzygnięte w nich były zagadnienia z życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Informacje te w kurii włocławskiej zbierał przede wszystkim ks. biskup Radomski, korzystał on też z materiałów otrzymywanych bezpośrednio pod czas wizytacji parafialnych rozmów z księżmi. Informacji udzielał mi również referenci kurialni.

Świadek zeznał, iż wiedział o kontaktach osk. Kaczmarka i osk. Danilewicz z ambasadą amerykańską. Biskup Kaczmarek sam oświadczył mu, że sprawozdania doręczy przy okazji ambasady amerykańskiej dla przekazania go do Watykanu.

Z zeznań świadka wynika, że osk. Kaczmarek przekazał za pośrednictwem świadka 1.000 dolarów biskupowi Radomskiemu. Innym razem taką samą sumę od biskupa Kaczmarka przywiózł ks. Rybicki. „Oprócz tych sum — zeznał świadek — ks. biskup Radomski otrzymał również dolary od ks. kardynała Hlonda, przesyłane do Watykanu od papieża. Były też przekazywane sumy z Ameryki za pośrednictwem przedstawicieli War Relief Service, Ligi Katolickiej oraz od ks. biskupa Włocławskiego, który przekazał je za pośrednictwem Study'ego. Ks. biskup wspominał mi również, że otrzymał większą sumę, kilkanaście tysięcy dolarów, od amerykańskiej organizacji katolickiej. Wszystkie te pieniądze miał ks. biskup Radomski. Oprócz tego biskup sumę dolarów otrzymywał od przedstawicieli War Relief Service — Study'ego, posiadał ks. Zak z „Caritasu”. Latem 1948 roku przyjechał do kurii włocławskiej płk. Jessick, attaché wojskowy ambasady amerykańskiej, który złożył ks. biskupowi wizytę i przekazał mu 500 dolarów przesyłanych przez ks. Turawa jako stypendia misyjne.

Świadek oświadczył, że transakcji wymiany i sprzedaży dolarów na czarnym rynku dokonywał m. in. on sam przed hotelem „Ponia” w Warszawie oraz w Krakowie.

Św. Grajner zeznał, że większość sum dolarowych została ukradka przy końcu 1950 roku. Znaczną sumę, przekazał SS. Urzędnikom we Włocławku do ukrycia. „Część dolarów — zeznał świadek — została ukradka po wydaniu ustawy, o oddaniu walorów”.

Św. Grajner zeznał następnie o działalności notariusza kurii włocławskiej ks. Chwilewskiego. „Od połowy 1950 roku — mówi świadek — pełnił on funkcję kapłana przy ks. biskupie Radomskim. W 1951 roku miał być aresztowany, ale w chwili aresztowania uciekł i ukrywał się. Ks. Chwilewskiemu groziło aresztowanie za jego antypaństwową działalność i kontakty z organizacją podziemną.

Świadek stwierdził, że otrzymał od ks. Chwilewskiego ulotki antypaństwowe odbite na powielacz. Jedną z nich zostawił on ks. biskupowi Radomskiemu. „Ks. biskup włożył ją do tektury, w której były różne jego papiery urzędowe, m. in. sprawozdania do Rzymu”.

PROK.: Czy wiadomo świadkowi skąd ks. Chwilewski brał te ulotki?

ŚWIADEK: Ks. Librowski powiedział, że były one odbite na powielacz kurii w naszym biurze przez ludzi, z którymi Chwilewski był w kontakcie.

Świadek zeznał, że papier do drukowania antypaństwowych ulotek pochodził również z zapasów kurii. Wyjaśnił sprawę ucieczki ks. Chwilewskiego, dodał, że otrzymał on 12 tys. zł, które miały mu posłużyć do ucieczki drogą morską.

Polski po śmierci biskupa Radomskiego w początkach kwietnia 1951 roku. Po raz pierwszy świadek zeznał za z kurierem z Londynu w 1946 roku we Włocławku. Przyjechał on od gen. Kopańskiego dla nawigowania łączności z podziemiem w kraju. Świadek wie, że wiozł on list od gen. Kopańskiego. Biskup powiedział mu, żeby się zgłosił kiedy będzie we Włocławku dla zabrania korespondencji. Tak się też i stało.

Następny świadek ks. Pawlina na pytanie prokuratora, jakie archiwum posiadała kuria warszawska, stwierdził, iż rozporządza archiwum historycznym, archiwum personalnym i spraw bieżących z latów, ponadto w osobnej szafie znajdowało się archiwum tajne. Archiwum te, posiadające duże znaczenie dla kurii, mieściły się przy ul. Miodowej 17. Dostęp do tych archiwów miał biskup ordynariusz i kanclerz kurii.

Zaciekli wrogowie narodu polskiego — faszysty z UPA i ich protektorzy

Kolejny świadek ks. Paweł Puzarski, wiceprokurator zakonu OO. Bazylianów, obrządku grecko-katolickiego, a jednocześnie superior klasztoru tego zakonu w Warszawie, stwierdził, iż równocześnie z funkcją prowincjała OO. Bazylianów pełnił on obowiązki wizytatora czterech zgromadzeń zakonnych, w tym jednego zgromadzenia obrządku greckiego, trzech zaś zgromadzeń obrządku rzymsko-katolickiego. Upoważnienie świadka do pełnienia funkcji wizytatora zakonów łacińskich wypływa, jak wyjaśnił on, z posiadania tzw. indultu, tj. przywileju sprawowania wszystkich obowiązków na równi z księżmi rzymsko-katolickimi.

Możność uzyskania takiego indultu — wyjaśnił świadek — uzyskał on dla duchowieństwa grecko-katolickiego od kardynała Hlonda. Było to spowodowane tym, że w społeczeństwie polskim widział, iż część duchowieństwa grecko-katolickiego w okresie okupacji hitlerowskiej współpracowała z okupantem. Niektórzy służyli w „SS Galizien”. Już po wyzwoleniu części duchowieństwa grecko-katolickiego należało do UPA. Ludność polska widziała o tym wszystkim i ks. grecko-katolicki nie mógł wobec niej wystąpić ze swym obżędem.

Świadek mówił dalej, iż pytał on kardynała Hlonda czy podlegający mu Bazylianowie mogą zostać w Polsce. Kardynał na to odpowiedział, że mogą pozostać i powołał się wówczas na decyzję papieża.

Ks. Puzarski stwierdził, iż uzyskał prawo udzielania indultu wszystkim swoim podwładnym księżom zakonnym, natomiast kardynał Hlond zdecydował, że księżom z UPA i ich protektorzy

PROK.: Czy gdy kto z UPA uciekał, to dostawał indult na obrządek łaciński?

ŚWIADEK: Jeżeli przedstawiał się, że jest kapłanem nie podlegającym cenzurze kościelnej, to dostawał.

PROK.: A względy państwowe nie były brane pod uwagę?

ŚWIADEK: Nie, nie były brane pod uwagę.

Odmawiając stosunek kardynała Hlonda do duchowieństwa grecko-katolickiego, świadek podkreślił, że stosunek ten był bardzo przychylny, jak mówi „już z tego samego, że ks. kardynał Hlond, będąc jeszcze w roku 1945 na audyencji w Watykanie u papieża Piusa XII, dostał polecenie, by zaopiekować się tym duchowieństwem. Czy dawać mu możność odprawiania w obrządku grecko-katolickim lub obrządku łacińskim — to było już zależne od lokalnych warunków państwowych, politycznych itd.”

„Każdy ksiądz grecko-katolicki, który miał indult — mówi świadek — i zgłosił się do któregoś z biskupów, był przyjmowany. Niektórzy z nich otrzymywali parafie lub zostawali zastępcami proboszczów”.

O powrocie osk. Hlonda do duchowieństwa grecko-katolickiego kardynał Hlond mówił, że osk. Hlond — jak podkreślił świadek — na zjeździe w Szymanowie. Wówczas to, według zeznań świadka, jeden z księży zwraca uwagę kardynałowi Hlondowi na to, iż wielu duchownych ukraińskich, „ma coś na sumieniu wobec ludności polskiej i wobec państwa polskiego”. Kardynał Hlond odpowiedział wówczas, że jeśli są tacy księża, „którzy wiedzą coś o tym, to niebawem się dowiedzą”, żebyżby o tym nie wiedzieli!”

Inną z form tej „opieki” kardynała Hlonda było rozdzielanie przez niego pieniędzy, otrzymywanych z Watykanu, na finansowanie nie pobytu w Polsce duchowieństwa grecko-katolickiego. Świadek zeznał, iż on sam otrzymał od kardynała Hlonda około 12 tys. dolarów, pochodzących z Watykanu dla rozdania wśród księży grecko-katolickich.

Ks. Puzarski stwierdził, że przez 12 tys. dolarów, otrzymywanych od kardynała Hlonda, dostał również 5 tys. dolarów dla rozdania wśród księży grecko-katolickich od ks. prymasa Wyszyńskiego, który powiedział mu, że pieniądze te przywiózł kardynał Sołbiech z Rzymu.

„Jak się później dowiedziałem — mówi świadek — niektórzy księża grecko-katolicki dawali później te pieniądze na „organizację”.

Świadek opowiada dalej o księżach grecko-katolickich, którzy zajmowali się zbieraniem wiadomości wywiadowczych, które przysyłali oni do Rzymu. Kardynał Hlond — wyjaśnił świadek — dając mu pieniądze, zaraz na początku powiedział, iż życzeniem Watykanu było, ażeby księża grecko-katolicki „nadsyłali wiadomości”. Materiały swoje przysyłali oni do ks. biskupa Buczyńskiego, tj. do grecko-katolickiego biskupa w Rzymie, który referował je papieżowi.

PROK.: Może świadek powie Sądowi, jaki był stosunek księży kardynała Hlonda do UPA?

ŚW.: Ogólnie powiadamiając, był to stosunek pozytywny.

Ks. Puzarski stwierdził, iż na temat band UPA rozmawiał sw. z kardynałem Hlondem. Kardynał Hlond powiedział wówczas słowami: „UP-owcy są przekonani, że walczą o swoją ziemię i o ułogę za swój święty obowiązek. Nie trzeba im tego brać za złe”.

Prokurator przedstawia św. Puzarskiemu znaleziony w czasie rewizji u świadka dokument pisany w języku ukraińskim. Świadek stwierdził, iż jest to sprawozdanie zawierające oszczerstwa w formie o Polsce Ludowej i Ludowym Wojsku Polskim. Sprawozdanie to zostało wysłane do Rzymu i, jak oświadczył świadek, biskup Buczyński odpowiedział, że „za wyczerpujące pismo” oraz prosił o dalsze informacje.

Świadek zeznał, iż podobnie jak w przedłożonym mu dokumencie oszczerstwa informację w Watykanu. Podkreślił on też, że za czasów Piusa XII zostało utworzone specjalne „Seminarium Russicum”.

Przewodniczący Sądu zarządził przerwę w rozprawie do dnia następnego.

6 dzień procesu

WSZYSTKIM dniu procesu, toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie przeciwko członkom antypaństwowego i antyludowego ośrodka, w dalszym ciągu składali zeznania świadkowie.

NA wstępie rozprawy rzecznik oskarżenia złożył wniosek o przesłuchanie dodatkowych świadków. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora.

Pierwszy składa zeznania św. Eugeniusz Chwilewski, który wyjaśnił sądowi jakiego rodzaju „działalność polityczną” prowadził jego brat, ks. Marian Chwilewski. Działalność ta, którą ks. Chwilewski prowadził od maja 1951 r. jako notariusz włocławskiej kurii, polegała na współpracy z organizacją podziemną działającą na terenie Włocławka. Świadek dodaje, że na terenie kurii włocławskiej prowadzono równocześnie działalność dyskryminacyjną w stosunku do patriotycznych księży. „Wiadomo — zeznał świadek — że w 1945 roku brat przekazał niejakomu „Michałowi”, członkowi grupy likwidacyjnej AK, pistolet „parabellum”. Ow. „Michał” aresztowany był po wyzwoleniu, ale po wyjściu z więzienia na dół tęczył w nielegalnej organizacji.

Wyjaśniając sprawę zamierzanej ucieczki swego brata

ludowego ośrodka nie miała żadnych rolek odnotować te dowody zebrane przez śledztwo.

Oskarżony Dąbrowski, zeznając wczoraj przed sądem usiłował co prawda wykryć myśli wywodami wykazać, że był tylko nieświadomym wykonawcą poleceń Kaczmarka. Ale jego odpowiedź na stawiane pytania oraz dowody przedstawione przez prokuratora ukazały niezbicie, że Dąbrowski, tak jak Kaczmarek czy Danilewicz, był w pełni świadomy swej zbrodniczej działalności.

Przed sądem narodu

PRZED sądem narodu polskiego, przed sądem wszystkich milujących swą Ojczyznę Polaków, wierzących i nie wierzących, stoi dziś biskup Kaczmarek, który z rozkazem Watykanu i w imię interesów amerykańskich imperialistów oraz bońskich reżimistów oraz w dążeniu do nowej wojny podjął się zniszczenia naszego Ziem Zachodnich — a było tylko obalić ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przed sądem stoja dziś ludzie, których bankrutstwo nie jest udziałem wszystkich, którzy usiłują cofnąć bieg historii, którzy usiłują przeciwstawić się woli narodu.

(G. W.)

(DOKONCZENIE NA STR. 41)

Z SALI SĄDOWEJ

WATYKAN ZAWSZE PRZECIW POLSCE

ległość i pokorę, ale współpracę z okupantem zalecał Polakom.

„Przyjaciele”

JAKAŻ wymowę ma fakt, że nuncjusz Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI, kreowany przez sanację na „przyjaciela” Polski, występował przeciwko powstańcom śląskim i składając wizytę biskupowi Bertramowi, znanemu mu jakożery, dawał świadectwo swemu antypolskiemu stanowi sku w plebiscycie śląskim.

Też dając do myślenia to, że Pius XII odpowiedział odmownie Polakom, którzy przebywając w Rzymie w czasie wojny, zwrócili się doń o potęgę nie bestialstwa hitlerowskich, dokonywanych w Polsce. Nie zapomnia nigdy o tej odmowie Polacy, jak nie zapomną o listach pasterskich Piusa XII do kardynałów Sapiehy i Galla, w których zalecał on niepowodowanie się „zemią” wobec hitlerowców i uległość wobec okupanta.

Od Franka do Bliss-Lane'a

PO pogrzebie stuch na dzieł pod Stalingradem, Watykan znajduje nowego partnera i mocoodawcę — imperialistyczne Stany Zjednoczone. I znówu Watykan pokłada swe nadzieje w nowej wojnie i dąży do ponownego odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Wtyczkę Watykanu sprawują, że od kontaktów z gubernatorem Frankiem przetrzuca się biskup Kaczmarek na kontakty z ambasaderem Bliss - Lane, ze współpracą z okupantem zamienia na szkolenie we wszystkich dziedzinach Polacy Ludowej, powołując się aż do szpiegostwa.

Zawiodły wykrytne wywody

ZALAMANE są mity polityczny, którego wyznawcą i rzecznikiem był biskup Kaczmarek i jemu podobni. Ale w przynajmniej do winy członków antypaństwowego i anty

DLA WATYKANU sprawa

Polski była zawsze sprawą drugorzędą. Niejednokrotnie styśmy się z zeznaniami oskarżonych to sformułowanie na przestrzeni dotychczasowych czterech dni procesu.

Nowe dowody tego przestały sądowi świadkiem Chłomicki, który w czasie długotrwałego pobytu we Włocławku w charakterze kierownika placówki antypaństwowej i sekretarza ambasady przy Kwirynale, miał możliwość dokładnego zapoznania się ze stanowiskiem Watykanu.

Tak! Dla Watykanu sprawa Polska była zawsze sprawą drugorzędą, nawet wtedy, gdy rozdali w Polsce ludzie w Warszawie oddać. Sprawa Polaków w rachubach Watykanu zawsze podporządkowana była interesom tych, którym ka dorazowo Watykan służył.

Watykan zawsze opierał się o czołowe siły reakcji i dlatego nakazywał polskiej hierarchii kościelnej popierać zaborców. Dlatego w imię interesów caratu potępiał powstańców listopada i stycznia. Dlatego w imię interesów III Rzeszy i przygotowywanej antypolskiej „krucjaty” — ustami nuncjusza Cortesiego i Orsini zalecał oddanie Hitlerowi Gdańska i Pomorza, a w sierpniu 1939 r. żądał opóźnienia polskiego planu mobilizacyjnego. Dlatego po najeździe hitlerowskim już nie tylko u-

Watykanu kapłanem ks. biskupa Radomskiego. Świadek wyjaśnił, że porzucił w kontakcie z Sekowskim, oficerem sztabu centralnego „Mazowsza”, organizację działającą w ramach podziemia londyńskiego.

„W marcu 1950 r. — zeznał świadek — otrzymałem po leczenie od ks. biskupa Radomskiego rozkoplowanie między osoby zaufane listu Episkopatu w sprawie Caritasu. Ponieważ opublikowanie nadruków dokonanych w Caritasie podważyło w kołach katolickich opinię o duchowieństwie, list ten został wydany dla podważenia autorytetu władz rządowych. Sekowski sądził wówczas list skierowany przeciwko księżom współpracującym z rządem, zawierał gwałtowne i nieadekwatne oszczerstwa. Odpis tego listu został przedstawiony ks. biskupowi Radomskiemu i ks. kanclerzowi Jan Grajnerowi, którzy przyjęli go przychylnie. Wzręciłem Sekowskiemu także większą część egzemplarzy listu podziemia dla rozkoplowania go wśród osób zaufanych. Omówiłem kontakty z Sekowskim w sprawie Caritasu i ks. Grajnera i ks. Librowskiego. Poinformowałem ich o tym, że Sekowski siedział w więzieniu, o przebiegu naszych kontaktów, a także o tym, że jest byłym członkiem podziemia”.

Wrzesień
20
NIEDZIELA

DZIS:
Eustachego
JUTRO:
Mateusza

PROGNOZA POGODY

Chmurno, przełotne opady, rankiem miejscami zmięglenia. Temperatura od 12 - 18 st. C. Wiatry zmiennie od 2 - 5 m na sekundę, północnej silniejszej od 4 - 8 m, z kierunków północno-wschodnich.



Kierowca

BYŁO to 15 km. Także w nr 87jechała z kawalerskim rozmachem, brała ostre zakręty i wyprzedzała inne pojazdy. Jechała pusto, ale nie zatrzymywała się na wolanie klientów... Wtem, bez zgrzytu hamulcowego nr 87 przejechał dwa psy. Z usi kierowcy wyrwał się pomruk zadowolona.



„Psy przyniosły szczęście”. My - sądziśmy inaczej.

Złudzenie

PEWNI przyjezdni chcieli się postilić. Z daleka ujrzał napis: — Restauracja „Poznańka”. — Śniadania, obiady, kolacje. — Ucieszył się. Skierował swe kroki ku restauracji.



A tam nie spodzianka... — Dla pana usztył panno? — zapytał ekspedient. Podróżny zbladł. Jak to? — Wszedł do restauracji, a znalazł się w zakładzie krawieckim.

Przepraszam, usztył. Jeszcze raz spojrzal na napisy „restauracja” i wtedy dopiero dojrzał niepokojący napis: Spółdzielnia Krawiecka „Moda”. Adres: punkt u zbiegu ulic Ks. Scieżmego i al. Piastów.

Pytanie: czy trudno zamować stare napisy?

Kto przeczyta?

SZCZURY przypadkowo nie wiedzą, że krytykowały w Szczecińskich Zakładach Piekarniczych za jakość pieczywa, i dlatego nie sobie z tego nie robią. Jesteśmy bowiem w posiadaniu chleba pieczonego w formie, w której poprzednio mieszkały szczury, na dno wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Mamy pewność, że szczury nie czytają „Reflektora”. Nie sądzimy jednak, aby tak postępowali Szczecińskie Zakłady Piekarnicze.

Wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Mamy pewność, że szczury nie czytają „Reflektora”. Nie sądzimy jednak, aby tak postępowali Szczecińskie Zakłady Piekarnicze.

Wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Mamy pewność, że szczury nie czytają „Reflektora”. Nie sądzimy jednak, aby tak postępowali Szczecińskie Zakłady Piekarnicze.

Wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Mamy pewność, że szczury nie czytają „Reflektora”. Nie sądzimy jednak, aby tak postępowali Szczecińskie Zakłady Piekarnicze.

Wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Mamy pewność, że szczury nie czytają „Reflektora”. Nie sądzimy jednak, aby tak postępowali Szczecińskie Zakłady Piekarnicze.

Wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Mamy pewność, że szczury nie czytają „Reflektora”. Nie sądzimy jednak, aby tak postępowali Szczecińskie Zakłady Piekarnicze.

Wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Mamy pewność, że szczury nie czytają „Reflektora”. Nie sądzimy jednak, aby tak postępowali Szczecińskie Zakłady Piekarnicze.

Wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Mamy pewność, że szczury nie czytają „Reflektora”. Nie sądzimy jednak, aby tak postępowali Szczecińskie Zakłady Piekarnicze.

Wód czego zostawiały „bilety żylkowe”, które ładnie się upiekły razem z chlebem. Taki chleb został zakupiony przez liceum dla wychowawczyń przed szkołą w piekarni przy ul. Lyskowski 13.

Wśród kandydatów na kierowców

Szczeciński Ośrodek Motoryzacyjny wyszkolił już kilkadziesiąt kierowców

Maria Gumińska i Janina Szudzińska czują się na kursie doskonale

DWA razy więcej samochodów niż przed wojną jeździ obecnie po polskich szosach. Większość z nich to samochody ciężarowe. Prowadzą wozy czujni na wszystkie szosy...

NA ŚCIANACH planse, to logazaki, przekroje maszyn. — Al! To wyszły silniki samochodowe w przekroju. Jesteśmy w Ośrodku Motoryzacyjnym na Felczaka 17...

W kilku niedużych salach uczą się ludzie pięknego zawodu szofera. Oprawda nas do Ośrodka jego kierowców — Longin GARNIEC. W gabinecie przepisów ruchu drogowego trwa wykład. Na ścianach rysunki zlego i dobrego mijania pojazdów, znaki drogowe.

We wtorek zbierają złom mieszkańcy rejonu I

JEDNYM ze 140 miast, które wezmą udział we wrześniowej zbiórce złomu znajdującej od 20 do 30 km. jest Szczecin.

W celu sprawnego przeprowadzenia zbiórki i szybkiego dostarczenia cennego surowca do hut, miasto nasze zostało podzielone na kilka rejonów.

Mieszkańcy rejonu I, czyli dzielnic: Niebuszewa, Osowa, Niemierzyna i Warszawa wyłóżą zebrany złom we wtorek 22 bm. przed południem na ulicę. O godz. 15 tego dnia ekipy transportowe zbiorą i wywożą przygotowany surowiec.

W rejonie II — tj. Pogodno, Gutnieniec, Krzekowo, Głębokie i Turzynie zbiorą złom oddzielnie w dniach 23 bm.

Komitet blokowy w tych dzielnicach winny w niedzielę zwołać zebrania swoich lokatorów i omówić z nimi cel i wszelkie szczegóły dotyczące wrześniowej zbiórki złomu.

— Coż robić ludzi, którzy tutaj kończą kurs? — Pytania. Jedną z naszych kursantek Anielę GERMAN jeździ już „Warszawą”. Pracy szoferom dzisiaj nie brakuje. Razej jest „głód” na szofera. Ie dobrzyt — Czy w związku z tym nie otywaracie nowych kursów?

WŁASNIE 1 października rozpocznie się kurs bezpłatny dla młodzieży od 17 do 20 lat. Liczący przede wszystkim na kobiety, których nasz ośrodek wyszkolił już przeszło 45. Zapisy przyjmujemy przy

— Najwięcej z wszystkich zajęć jakie prowadzi w kabinach w ciągu trzech miesięcy to zajęcia o przepisach jazdy — mówi kierowca Ośrodka, Wiesław, że tylko do przygotowanie przyszłego kierowcy w tym przedmiocie może zapewnić ludziom bezpieczeństwo życia.

Na sali prawie sami mężczyźni. Chociaż nie są i dwie kobiety. Maria Gumińska i Janina Szudzińska. Pani Maria poubiła bardzo samochód i zamiast kelnierki, będzie szoferem.

— Skąd pani miała możność „po-bu-” zawód szofera? — B... ja już tu jeżdżam.

— Oczywiście jako pasażer samochodu.

Kolejzy wybuchają śmiechem. — Oczywiście nie tylko dlatego zgłosiłam się na kurs. Jako szofer zarabiam więcej od kelnierki. Czemu nie o wiele ciekawie życie niż do kelnierki.

Pani Janina jest jedną z wielu kobiet, które nie wierzą w istnienie „męskich” zawodów.

IDZIEMY dalej. We wszystkich pokojach albo modele silników, albo strzyknie biega, są też podwozia — wykonane przez własne warsztaty.

Pod względem zapotrzebowania w pomocy naukowej, a przede wszystkim w tego rodzaju modelach jest to jedynym z najlepszych Ośrodków w Polsce — wyjaśnia kierowca.

— A jak z praktyką? Czy całe 3 miesiące siedzą kursanci w salach wykładowych, a później od razu sadzą na kierowców? — pytamy.

— Nic podobnego. Oprócz zajęć teoretycznych są obowiązkowe zajęcia praktyczne. Trochę w warsztatach, a najwięcej na jeździe. Dysponujemy kilkunastoma samochodami osobowymi i ciężarowymi, na których kursanci uczą się praktycznie jeździć „naprawdę”. Nim jednak kandydat na szofera słądzi za kierownicą, musi trochę posiedzieć za taką samą, ale na modelu. Naukę się pracować przy hamulcach, sterach itp. Wyszkoliliśmy już w tym roku kilkuset szoferów.

— Coż robić ludzi, którzy tutaj kończą kurs? — Pytania. Jedną z naszych kursantek Anielę GERMAN jeździ już „Warszawą”. Pracy szoferom dzisiaj nie brakuje. Razej jest „głód” na szofera. Ie dobrzyt — Czy w związku z tym nie otywaracie nowych kursów?

WŁASNIE 1 października rozpocznie się kurs bezpłatny dla młodzieży od 17 do 20 lat. Liczący przede wszystkim na kobiety, których nasz ośrodek wyszkolił już przeszło 45. Zapisy przyjmujemy przy

WŁASNIE 1 października rozpocznie się kurs bezpłatny dla młodzieży od 17 do 20 lat. Liczący przede wszystkim na kobiety, których nasz ośrodek wyszkolił już przeszło 45. Zapisy przyjmujemy przy

WŁASNIE 1 października rozpocznie się kurs bezpłatny dla młodzieży od 17 do 20 lat. Liczący przede wszystkim na kobiety, których nasz ośrodek wyszkolił już przeszło 45. Zapisy przyjmujemy przy

Felczaka 17. II p. w sekretariacie.

I ZNOWU od 1 października przyjdą nowi ludzie, aby poznać tajemnice maszyn, która stokrrotnie wyzwała człowieka z trudów. Przyjdą ze wsi i z miasta — wszak dla wszystkich droga otwarta. Trzeba się tylko nauczyć — a potem najszybciej tylko starcie — i w drogę! (in)

E. MESSER

Żłopolit DESZCZYK

„ZORGANIZOWANA” 18 km. przez kilka szkół szczecińskich wspólna wycieczka dzieci do cyrku była wzorowym przykładem bałaganiarstwa i braku należytej opieki nad dziećmi ze strony kierownictwa tych szkół. Co podaje do wiadomości Wydział Oświaty MRN... Jego nie istniejącemu od dłuższego czasu kierownikowi...



Niedzielne imprezy sportowe

Godz. 9-14 i 16-21. Halo sportowe — ogólnopolski turniej tenisa stołowego o „Fuchar Wybrzeża”.

Godz. 10. Strzelnica Turzyn — zawody strzeleckie (strzelanie z pistoletu).

Godz. 10. Plac Hłoda Pruskiego — start do II etapu wyścigu kolarskiego „Głos Szczecińskiego”.

Godz. 10. Przystań kajakowa na Regalicy (dojazd tramwajem 8) — Sportakolada ZPS. Biegi długie dwóch mężczyzn i o godz. 12 — siłom i jednym męskim i żeńskim.

Godz. 10. Al. Niepodległości — start do wyścigu kolarskiego II stonozny.

Godz. 15. Stadion Kolejarza w Stargardzie — zawody I-a Gwardia — Kolejarz.

Godz. 15. Tor kolarski — zawody kolarskie i motocyklowe.

Godz. 16. Korty Ogniwa — trójmecz siatkówki męskiej Kolejarz Szczecin — Budowlani Wrocław — Budowlani Szczecin.

LOKALIZACJA

NIEDZIELA

TEATR POLSKI — „Par Teodor Zdzisław” — godz. 15, 17, 21.

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos” — godz. 15.00 (przedstawienie zamknięte).

CYRK NR 2 — plac Helski — godz. 15 i 19.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

COLOSSEUM

„Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

MELODIA GWARDIA — „Zaloga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Szakana wiosna” — godz. 16, 18, 20.

COLOSSEUM — „Sprawa de za-łatwienia” — godz. 14, 16, 18, 20.

prawa w tej dziedzinie nastą
piła dopiero jesienią, po przy
byciu grupy absolwentów
Wyższej Szkoły Teatralnej).